

Zagraniczny

Marco Santagata **28 IV 1947–9 XI 2020**

W dniu 9 listopada 2020 zmarł w Pizie w wieku 73 lat Marco Santagata, wybitny italianista, pisarz, publicysta i animator włoskiego i międzynarodowego życia akademickiego. Chorował od dłuższego czasu, a ostateczny cios zadał mu Covid-19. Skrupulatność filologa i historyka literatury łączył w niepowtarzalny sposób z literacką pasją, zaś oryginalność myślenia, a nawet pewną skłonność do prowokowania ze skutecznym działaniem na polu organizacyjnym i instytucjonalnym. Jak wielu włoskich uczonych jego pokolenia (które w *Voglio una vita come la mia* [Chcę życia takiego jak moje] przedstawiał w 2008 r. jako jedno z pokoleń uprzywilejowanych przez historię) w początkach kariery zmieniał kilkakrotnie akademickie afiliacje, dopóki w wyjątkowo młodym wieku nie uzyskał samodzielnej katedry uniwersyteckiej w Pizie. Z miastem tym związany był już od czasów młodzińczych – jeszcze jako student stypendysta tamtejszej Scuola Normale Superiore, najbardziej elitarnej włoskiej uczelni, założonej w czasach napoleońskich na wzór francuskich *grandes écoles* i kontynuującej ich tradycje – i miastu temu pozostał wierny do końca swoich dni. Urodził się w niewielkiej miejscowości Zocca, położonej w Apeninach, w pobliżu Modeny, a przywiązanie do regionalnych korzeni widoczne było w jego bezpośrednim i serdecznym sposobie bycia oraz emiliańskim akcencie. Nie przeszkadzało mu to w światowej karierze: często zapraszany na wykłady gościnne do wszystkich zakątków świata, regularnie i przez dłuższy czas prowadził seminaria w charakterze profesora wizytującego na renomowanych uniwersytetach francuskich i szwajcarskich.

Początkowo zainteresowania naukowe Marka Santagaty koncentrowały się wokół problemów wczesnej liryki włoskiej. Jego liczne studia i opracowania monograficzne poświęcone Petrarce uznawane są dziś za klasyczne. Pod jego kierunkiem przygotowano również nowoczesną edycję włoskich

dziel tego poety w prestiżowej serii Meridiani mediolańskiego wydawnictwa Mondadori. Z czasem jego zainteresowania zaczęły obejmować inne okresy literackie i innych autorów. Santagata nie obawiał się „frontalnie” mierzyć z największymi – jak choćby wielki włoski romantyk Leopardi – o których już wcześniej pisali obszerne najwybitniejsi krytycy. Jego interpretacje okazywały się często odkrywczymi i nowatorskimi – unikał w nich bezkrytycznego hołdowania tradycji i nabożnych zachwyków, przestrzegał rygorystycznie, lecz bez pedanterii zasad analizy historycznej i filologicznej, odwoływał się często do zwykłych, codziennych uwarunkowań i motywacji, bez idealizowania, ale i bez popadania w cynizm lub prostactwo. Jego prace cieszyły się powodzeniem również poza kręgami akademickimi – dzięki nim dzisiejszy czytelnik dyletant odkrywał w wielkich postaciach przeszłości ludzi bliższych mu niżby mógł sądzić, z podobnymi wadami, słabościami i aspiracjami. W ostatnich latach Marco Santagata zwrócił się ku twórczości Dantego, później także i Boccaccia, od razu sytuując się wśród najbardziej cenionych znawców obu autorów. Pracował do ostatnich chwil – pozostawił po sobie m.in. rękopisy książek złożone już w wydawnictwach z myślą o rocznicy śmierci Dantego przypadającej w 2021 r.

Zainteresowania naukowe łączył Marco Santagata z intensywną twórczością literacką (oficjalnie debiutował w roku 1996 powieścią *Papà non era comunista*). Przyniosła mu ona wiele wyrazów uznania i ze strony krytyki, i ze strony czytelników, m.in. za powieść *Mistrz białych świętych* (wyd. pol. 2008) otrzymał cenioną we Włoszech nagrodę Premio Campiello (2003), *L'amore in sé* nagrodzono Premio Stresa w dziedzinie prozy (2006), a *Come donna innamorata* znalazło się wśród finalistów Premio Strega (2015) – aby wspomnieć tylko o najważniejszych wyróżnieniach, uzupełniających całą kolekcję prestiżowych nagród naukowych. Jego powieści poruszają motywy uniwersalne – miłość, przemijanie, starość – przy czym szczególnie wyróżnia je fakt, że wątki historycznoliterackie ściśle splatają się w nich z wątkami autobiograficznymi. Można odnieść wrażenie, że autor zrzuca gorset krępujący go w pracach naukowych. Pokazuje to, jak emocjonalnie Marco Santagata podchodził do badanych przez siebie zagadnień naukowych, jak osobiście odbierał „intymny dialog” z klasykami, prowadzony przez dziesięciolecia, a jednocześnie jak bardzo potrzebował swobody, jaką dawała forma literacka, aby swobodniej puszczać wodze fantazji, snuć domysły, stawiać hipotezy, których nigdy nie da się zweryfikować.

Marco Santagata często zabierał publicznie głos na bieżące tematy nurtujące środowisko akademickie; swoich łamów używał mu m.in. wielkonakładowy dziennik „Corriere della Sera”. Italiści zapamiętują go także jako jednego z założycieli prężnego stowarzyszenia zawodowego ADI, a także pomysłodawcę i długoletniego prezesa konsorcjum ICoN, zrzeszającego

kilkadziesiąt wielkich włoskich uczelni prowadzących wspólnie od dwudziestu lat prekursorskie internetowe studia italianistyczne o zasięgu światowym.

Jego związki z Polską trwały nieprzerwanie lat bez mała czterdzieści. Nie tylko bywał tu na kongresach i wykładach, ale także służył zawsze pomocą i wsparciem młodym polskim badaczom prowadzącym kwerendy w Pizie oraz promował polsko-włoską współpracę naukową w tych wszystkich licznych gremiach, których był członkiem. Na jego komentarzu – udostępnionym honorowo polskiemu wydawcy – opiera się polska rocznicowa edycja włoskich poezji Petrarcki z roku 2004. Wraz z odejściem profesora Santagaty tracimy we Włoszech oddanego przyjaciela.

Piotr Salwa